

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
z dnia 9 września 2010 r.

**w przedmiocie projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie
szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym.**

Krajowa Rada Sądownictwa po zapoznaniu się z przedstawionym projektem rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym opiniuje go negatywnie.

Na wstępie podnieść należy, że jeden z kluczowych w kwestii doręczeń przepis art. 139 § 1 k.p.c. od dnia 1 stycznia 1965 r. nie uległ zmianie merytorycznej, a jedynie zwrot prezydium właściwej rady narodowej zastąpiono dopiero w nowelizacji z 24 sierpnia 2003 r. zwrotem „w urzędzie właściwej gminy”. Data nowelizacji przepisu jednoznacznie wskazuje, że dotychczas był to przepis martwy. Świadczy o tym i to, że art. 139 był nowelizowany trzykrotnie przed 2003 r. Także po tej zmianie z 2003 r. nadal był to przepis martwy. Określenie „w urzędzie właściwej gminy” jest nieprecyzyjne i wymaga dookreślenia. Oczywiście jest, że pozostawienie przesyłki w urzędzie gminy jest dla obywatela wielokrotnie uciążliwsze niż u operatora pocztowego: większa odległość od miejsca zamieszkania, mniej dogodne godziny pracy, zamiast do godz. 20 (poczta), to tylko godziny zakończenia urzędowania gminy, a więc do godz. 15 lub 16. Powstaje pytanie, czy sądowa służba doręczeniowa (która wobec treści art. 139 § 1 k.p.c. może złożyć niedoręczone pismo jedynie „w urzędzie właściwej gminy”) służyć ma w swojej istocie faktycznemu doręczeniu przesyłki sądowej, czy też ma jedynie spowalniać i obniżać sprawność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, stanowiąc jednocześnie źródło dolegliwości dla adresatów tychże przesyłek. Przepis ten powstał w innej epoce i nie przystoi do realiów prowadzenia postępowań przez organy demokratycznego państwa prawnego.

Projekt rozporządzenia, w połączeniu z przepisami k.p.c., pokazuje kolejny raz, że nowelizacje ustaw bez dołączenia projektów aktów wykonawczych nie prowadzą do właściwych rezultatów.

Analizując całość regulacji przewidujących pozostawianie przesyłek w urzędzie gminy, należy stwierdzić, że jest to zadanie zlecone gminy, nie zaś własne (doręczanie pism sądowych trudno uznać za własne zadanie gminy). W związku z tym budzi wątpliwości twierdzenie w uzasadnieniu rozporządzenia o niespowodowaniu zwiększenia wydatków budżetowych.

Dalszy problem to brak określenia sposobu przekazywania przesyłek gminie.

Dla zachowania efektywności doręczeń rozporządzenie o służbie doręczeniowej będzie musiało przewidywać odpowiednio długi czas pracy doręczycieli. Problematiczne stanie się jednak określenie, kiedy przesyłka z ranej zmiany trafi do urzędu czynnego do godz. 15, a kiedy z popołudniowej (termin „niezwłocznie” użyty w rozporządzeniu może mieć zatem bardzo różne znaczenie). Konsekwencją tego będzie różny rzeczywisty czas na odebranie przesyłki przez obywatela, nie zawsze równy 7 dni. W konsekwencji, w lepszej sytuacji będzie adresat, do którego sąd skieruje przesyłkę poprzez operatora publicznego niż przez służbę doręczeniową, a to już może godzić w równe traktowanie stron.

W § 8 uregulowano ponowne awizowanie przesyłki, nie regulując trybu uzyskiwania przez służbę doręczeniową sposobu uzyskiwania informacji o nieodebraniu przesyłki, co budzi zasadnicze wątpliwości odnośnie do wydajności pracy doręczającego, jeżeli miałyby to być ustalane przez niego w gminie. Ponadto § 9 ust. 2 i § 10 w zw. z § 12 zakłada obowiązek wykonywania przez doręczyciela (w przypadku gdy przesyłkę przechowuje urząd gminy) czynności w lokalu gminy (postępowanie z potwierdzeniem odbioru oraz zwrotem niepodjętej przesyłki), co dodatkowo zmniejszy wydajność pracy doręczającego. Projektowany § 13 (rejestr przesyłek złożonych w urzędzie gminy) nie daje gwarancji kontroli stanu doręczeń.

Z podanych przez Ministerstwo danych (w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków organizacji oraz struktury sądowej służby doręczeniowej) wynika, że doręcza się około 40 mln. przesyłek rocznie. Tym samym przyjęcie hipotetycznie, że służba doręczeniowa przejmie tylko 30 % doręczeń, z czego też 30% będzie awizowana, ukazuje potencjalną skalę problemów doręczeń z wykorzystaniem gminy (3,6 mln. awizowanych przesyłek w gminach).

Niepełność regulacji projektowanego rozporządzenia oraz k.p.c. zachodzi także odnośnie do doręczenia w miejscu pracy (projektowany § 3 ust. 5 w zw. z art. 138 § 2 k.p.c.). Osoba upoważniona do odbioru przesyłek w miejscu pracy adresata nie ma obowiązku doręczenia przesyłki adresatowi, może też nie wiedzieć czy pracownik jest w miejscu pracy, a nie na urlopie, choruje, już nie pracuje itp.

Na marginesie stwierdzić należy, że możliwość zawarcia umowy o skrytkę pocztową jest czysto teoretyczna, gdyż ilość skrytek jest wyraźnie mniejsza od ilości zainteresowanych.